



# ROSSOSZ

## WAŻNE WIEŚCI RÓŻNEJ TREŚCI

1(25)2021

STYCZEŃ 2021 - WRZESIEŃ 2021

EGZ. BEZPŁATNY

## Muławawa i Zielawa

### Przyczynek do dziejów Rossosza

Muławawa i Zielawa, rzeki przepływające przez Rossosz, dziś spokojne i niepozorne, dawniej tworzyły liczne zakola, rozlewiska i błota. Meandry nie do przebycia dla wojsk, kupieckich wozów i podróżnych stanowiły także wyzwanie dla tutejszych mieszkańców. Rzeki zbiegające się ze sobą dały początek nazwie miejscowości. Rossosz oznaczała początkowo miejsce położone w widłach rzeki na terenie



nizinnym, bagnistym. W przypadku naszej miejscowości odpowiada to dokładnie położeniu w rozwidleniu rzek Muławawy i Zielawy. [Omówienie nazwy Rossosz z punktu widzenia słowotwórczego i znaczeniowego zawiera praca S. Warchoła „Nazwy miast Lubelszczyzny”.]

Literatura nie zawiera informacji o dawnych rzekach na terenie Rossosza. Niektóre źródła w informacjach

o Rossoszu podają, że miasto leżało nad rzeką Zielawą i nie zawierają wzmianki o Muławawie. [Np. Encyklopedia Powszechna Orgelbranda z 1866 r. czy Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich z 1888 r.] Zdarza się, że w starych tekstach lub mapach pojawiają się błędy w nazewnictwie rzek np. Zielona zamiast Zielawa czy też Muttawa zamiast Muławawa. Najstarsze mapy interesującego nas terenu całkowicie pomijają rzeki wielkości Zielawy i Muławawy np. mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1613 r. Co ciekawe, mapa województwa podlaskiego Karola de Pertheés'a z 1786 r. mimo że nie przedstawia rzek przepływających przez Rossosz, zawiera zapomniane dziś nieco uroczysko Maślanka – błota położone na zachód od miasta Rossosz. Późniejsze mapy przedstawiają Zielawę i Muławawę jako rzeki o krętym korycie, tworzącym nieraz fantastyczne zakola, płynące przez bagniste łąki, mokradła i trzęsawiska. Dobrym przykładem jest odwzorowanie rzek na mapie topograficznej Królestwa Polskiego z 1839 r. czy na niemieckiej mapie sztabowej z 1915 r. Na obu widzimy kształt rzek z charakterystycznymi zakolami a nawet stawy przy młynach Szelest i Rudka. Bardzo dokładne rysunki rzek znajdują się na planie miasta Rossosza z połowy XIX wieku. Obie rzeki a szczególnie Zielawa obfitowały w ogromną ilość zakrętów, mokradel i błot. Przy młynie Rudka znajdował staw w kształcie litery „L” z niewielką wyspą – podmokłą łąką, otaczający uroczysko Olesiejkowe od strony zachodniej i południowej. W 1865 roku Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych zarządziła dokonanie spisu z podaniem ilości łąk, gruntów, lasów i nieużytków. Co do rzek na terenie miasta Rossosza, wykazano istnienie 1 drogi wodnej (bez podania nazwy rzeki) i uznano ją za niespławną.

Kronikarz Rossosza Edward Bieluszko tak wyobrażał sobie dawne okolice Zielawy i Muławawy: „[...] na ówczas potężnych rozlewisk wodnych o tajemniczych głębinach i nieprzebytych trzęsawiskach, o brzegach spowitych gęstym sitowiem, rosnącymi nad brzegami rzek potężnymi olchami, dębami i innymi drzewami, ocieniającymi swymi konarami wartko płynące wody, zaś pod nimi szumiała glucho i tajemniczo, szczególnie nad rzeką Zielawą, począwszy od dzisiejszej Rudki – puszcza o niebotycznych sosnach, zaś z drugiej strony, ponad rzeką Muławawą, począwszy od uroczyska Zagrobla [...] ciągnęła się druga niedostępna puszcza leśna.”



Czy rzeczywiście były to potężne rozlewiska wodne? Pod koniec XIX wieku na potrzeby armii carskiej sporządzono dokładne pomiary rzek i terenów przybrzeżnych ze szczególnym uwzględnieniem miejsc umożliwiających przeprawę poszczególnym rodzajom wojsk. [*Южный фронт варшавского военного округа. Западный или люблинский районъ*, Warszawa 1896] Według danych z końca XIX wieku szerokość Zielawy w Rossoszu do ujścia rzeki wnosila od 3,5 do 7 sążni [1 sążeń to 2,13 m] a głębokość od 1 do 10 futów [1 fut to 30,48 cm]. Szerokość doliny Zielawy od Wisznic do Rossosza wynosiła 100 – 250 sążni a od Rossosza do ujścia rzeki 100 – 150 sążni. Dolinę tworzyły mokre łąki podsychające w maju. Przy młynie Rudka wybudowana była zapora z dwoma drewnianymi mostami. Na pewnym odcinku w dół rzeki od młyna znajdowało się kilka miejsc umożliwiających bezproblemową przeprawę wszystkich rodzajów wojsk. W jednym miejscu głębokość wody wynosiła tylko 1 fut a dno było piaszczyste. Kolejny bród na Zielawie znajdował się nieco dalej a głębokość rzeki w tym miejscu zależała od pory roku. Latem kształtowała się w okolicach 2 – 3 futy a w maju 4 futy. Dno w tym miejscu było piaszczyste i twarde. Przy młynie Szelest znajdował się zbiornik i zapora z trzema drewnianymi nietrwałymi mostami. Kilka brodów o głębokości 1 – 2 futy znajdowało się w dolnej części rzeki za młynem Szelest.

Muława w dolnym biegu od Polubicz miała szerokość od 1 do 3 sążni a głębokość od 1 do 5 futów. Dno rzeki było na ogół twarde jednak w wielu miejscach grząskie a brzegi błotniste. Wiosną i w czasie ulewnych deszczów Muława z wyjątkiem kilku miejsc była nie do przebycia. Na terenie Rossosza bród na Muławie znajdował się przy polnej drodze Rossosz-Mokre. W późniejszych czasach wybudowano tam most. Latem rzeka nie była trudna do przejścia. Pod koniec XIX wieku na Muławie znajdowały się także 3 mosty.

Muława występując z brzegów w okresie jesiennym i wiosennym zalewała rozległe obszary łąk i pól uprawnych. W latach 20. XX wieku pod nadzorem Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Lublinie rozpoczęto akcję melioracyjną. Na zebraniu w Rossoszu uchwalono, że kopanie rowów odwadniających na terenie Rossosza przeprowadzone zostanie sposobem szarwarkowym stosownie do projektów sporządzonych pod nadzorem Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Lublinie. W 1929 roku w Rossoszu wykopano 30905 metrów rowów. Dla porównania w całym powiecie bialskim wykopano ogółem 65856 metrów rowów. W latach dwudziestych rozpoczęto także regulację Muławy a w latach 1930-1932 roku w ramach prac melioracyjnych przekopano 2 km rzeki.

W lipcu 1933 roku rozpoczęto w Rossoszu regulację rzeki Zielawy. Prace przeprowadzono za sprawą Funduszu Pracy, do zadań którego należało wykonywanie za pomocą bezrobotnych różnych inwestycji publicznych takich jak budowa dróg, kolei, regulacja rzek, sypanie wałów. Z powodu nie uregulowania jeszcze rzeki Krzny prace rozpoczęto w górnym biegu Zielawy poczynając od Rudki. Taczki, część łopat, materiały drzewne otrzymano z Sejmiku Powiatowego a pozostałą część kosztów poniósł Urząd Ziemiński. Transportem materiałów zajął się Zarząd Gminy Rossosz wyznaczając płatne szarwarki. Przeciętnie zatrudnionych było około 150 ludzi. Większość pochodziła z Białej Podlaskiej, pozostali z Siedlec, Lublina, Terespoła

i Rossosza. W sezonie od lipca do grudnia 1933 roku uregulowano około 3 km Zielawy od Rudki w stronę Kulikowszczyzny. Nieznany autor, niewątpliwie robotnik pracujący przy regulacji napisał wiersz pt. „*Pieśń robotników przy regulacji rzeki Zielawy*”, zamieszczony w jednej z regionalnych gazet z 1933 r. Wiersz zawiera osiem zwrotek a w każdej z nich pojawia się słowo *praca*, *pracować* lub *trud* np. w zwrotce pierwszej:

*Dla dobra swej Ojczyzny, dzisiaj pracujemy  
Prując swą siłą rzekę, co Zielawą zwiemy  
Potem się zalewając, naprzód wciąż się posuwamy,  
Zostawiając po sobie wstęgę, na co dowód mamy.*

W wierszu znajdujemy także opis wykonywanej pracy:

*Turkoczą taczki z ziemią po deskach w dół spadając,  
Rzucamy ziemię w górę z kanałów wciąż stękając.  
Regulacje rzeki Zielawy dokonuje  
Nieustannie trud krwawy, który co dzień się snuje.*

A w zwrotce ostatniej wdzięczność:

*Fundusz Państwowej pracy życie nam ocala,  
Gdyż śmierci bezlitosnej płynęła na nas fala.  
Kraina niechaj w szczęściu pozostanie na wieki,  
O pracy będą świadczyć wody Zielawy rzeki.*

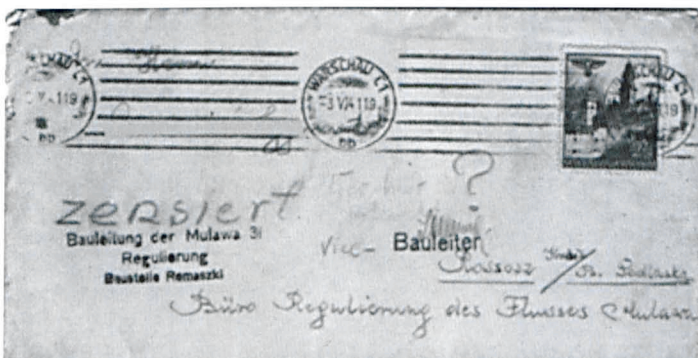
W czasie okupacji niemieckiej kontynuowano regulację rzeki Muławy. Niemcy chcąc wzmocnić swoją gospodarkę na zajętych ziemiach organizowali obozy pracy przymusowej, w których robotnikami była ludność okupowanych krajów. Na wsiach Niemcy często organizowali melioracyjne obozy pracy, których celem były: regulacja rzek, melioracja łąk, osuszanie bagien, budowa śluz, mostów itp. Okupanci dążyli do zwiększenia bazy paszowej, podniesienia stanu pogłowia bydła i wydajności z hektara a ostatecznym celem było ściągnięcie od rolników jak największej ilości dostaw kontyngentowych (zboża, mleka, bydła). Pierwsze obozy melioracyjne powstały wiosną 1940 roku.

Prace melioracyjne wykonywali Żydzi z obozów pracy przymusowej i Polacy z obozów. Organizacją pracy zajmował się dział VI – Gospodarki Wodnej, Wydział Wyżywienia i Rolnictwa w urzędzie szefa dystryktu. Obozy melioracyjne podlegały poszczególnym Inspekcjom. Na terenie powiatu bialskiego w latach 1940-1943 istniało 16 melioracyjnych i 2 budowlane obozy pracy. W gminie Rossosz powstały dwa obozy melioracyjne: w Rossoszu i w Romaszkach. Obóz w Rossoszu podlegał Inspekcji z siedzibą w Białej Podlaskiej. Źródła niemieckie podają, że obóz nr 2930 w Rossoszu założony został w czerwcu 1940 roku i funkcjonował do ostatnich dni sierpnia 1942 roku. W początkowym okresie działania obozu Żydzi wyprowadzani byli do pracy z getta (znajdującego się przy ul. Łomaskiej, obecnie Batalionów Chłopskich) a w późniejszym czasie obóz zorganizowany został w szkole. Nauka odbywała się wówczas w domach prywatnych, w tym w opuszczonych domach żydowskich. Żydzi mieszkali w baraku ustawionym obok szkoły. Liczba więźniów była stała: wynosiła przeciętnie 250 osób, w tym około 30 kobiet. Żydzi pochodzili z Rossosza, Łomaz i Międzyrzecza Podlaskiego.



Głównym zajęciem więźniów na terenie gminy Rossosz była regulacja Muławy w kierunku Romaszek. Wymarsz do pracy odbywał się o godzinie 8.00. Żydzi wychodzili w jednej grupie, nadzorowani przez esesmana i kilku strażników ukraińskich. Dozór nad pracującymi był bardzo surowy. Np. ks. M. Romanowicz pisze, że 13 lipca 1940 roku Niemcy zastrzelili trzech Żydów pracujących przy kopaniu rzeki w Rossoszu. Pracę kończono wieczorem. Więźniowie otrzymywali minimalne wyżywienie. Na terenie obozu strażnicy w nieludzki sposób traktowali Żydów. Na porządku dziennym było bicie, znęcanie się i poniżanie. Wykonywano też egzekucje. [ W Archiwum IPN w Lublinie znajduje sięteczka „Zbrodnie popełnione przez załogę obozu pracy dla ludności żydowskiej w m. Rossosz, pow. Biała Podlaska w 1942 r.” t. 1 i 2]

W Rossoszu istniało Biuro Regulacji Rzeki Muławy.



3 czerwca 1941 r. Koperta zaadresowana do Biura Regulacji Rzeki Muławy w Rossoszu

Kierownik Biura zobowiązany był składać Kierownikowi Urzędu Gospodarki Wodnej w Białej Podlaskiej dokładne

sprawozdania z wykonanych prac z oznaczeniem na mapie odcinków regulowanych z uwzględnieniem części umocnionych i nieumocnionych. Podawano także liczbę kilometrów uregulowanej Muławy i obszaru (w ha) przynoszącego korzyści.

Jerzy Bohdan Bancarzewski poeta, patriota, miłośnik Rossosza, jeden z założycieli Stowarzyszenia Przyjaciół Gminy Rossosz, doskonały organizator i niezwykle szlachetny człowiek poświęcił Muławie jeden ze swoich wierszy. [Muława, 2004]

*Kiedyś wiosną rwąca, mosty zrywająca  
Pod same wpływała stodoły.  
Dziś dno twoje czarne, tylko trawy marne  
Porastają pagórki i doły.*

W pesymistycznym w swoim wyrazie wierszu autor martwił się złym stanem czystości wody w Muławie. Dostrzegając jednak szansę na poprawę.

*Ale świat się zmienia, to nie tylko marzenia  
Lecz i szansa dla ciebie istnieje  
Że znów w wodzie czystej, okonie złociste  
Mój wnuczek na ości nadzieje.*

Dziś rzeki na terenie Rossosza wylewają sporadycznie w czasie wiosennych roztopów i nie stanowią przeszkody nie do pokonania a czystość rzek jest zadowalająca. Na terenie gminy zachowały się nieliczne pozostałości starorzeczy Muławy i Zielawy.

MK

## ZMIANY W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ROSSOSZU

Nazywam się **Marzena Mischuk-Głowacka** i jestem nową dyrektorką GOK-u w Rossoszu. Chciałabym czytelnikom przybliżyć swoją osobę oraz plany jakie wiążę z instytucją. Z wykształcenia jestem plastyczką oraz



socjolożką. Prywatnie z Lublina przeprowadziłam się wraz z mężem Arkiem i dwiema córkami Rozalią i Franią w rodzinne strony na wieś. Wychodzę z założenia, że warto się uczyć i doświadczać nowego całe życie, dlatego też

nieustannie podnoszę swoje wykształcenie. Jestem absolwentką studiów podyplomowych z malarstwa (UMCS) oraz studiów menedżerskich w zakresie zarządzania dla twórców, artystów i animatorów kultury. Uczestniczyłam też w wielu kursach organizowanych m.in. przez Warsztaty Kultury, Klanżę czy Stowarzyszenie Praktyków Dramy. Moje życie zawodowe do tej pory było związane z instytucjami kultury w Lublinie. Przez 9 lat prowadziłam zajęcia plastyczne w DDK SM „Czechów”. Tam również spełniałam się jako animatorka kultury organizując autorskie warsztaty dla dzieci, konkursy oraz wystawy. W tym czasie otrzymałam stypendium Prezydenta Miasta Lublin na realizację artystyczną muralu na elewacji domu kultury. Kolejnym wyróżnieniem było stypendium Prezydenta Miasta Lublin na upowszechnianie kultury. W ramach tego przedsięwzięcia prowadziłam warsztaty i zorganizowałam dziecięcą wystawę plenerową w centrum miasta. W tym też okresie prowadziłam z przyjaciółką bardzo ważne dla mnie przedsięwzięcie a mianowicie autorską galerię Sos Sztuki, która mieściła się na starym mieście w Lublinie. Było to miejsce spotkań, warsztatów, wystaw.

Od 2016 do tej pory pracowałam w prężnie działającym Domu Kultury „Węgliń”. To właśnie w tym miejscu



nauczyłam się, że nie ma rzeczy niemożliwych i trzeba realizować swoje marzenia. W tej placówce kultury odpowiadałam za wystawy w Kiosku ze Sztuką, organizowałam wydarzenia m.in. W Krainie Rumianku – Wiosenne warsztaty twórcze na które przyszło ok. 300 osób. Placówkę odwiedzało wielu znakomitych twórców m.in. Jan Peszek czy Stanisława Celińska.

Każde wydarzenie było dokładnie przemyślane i wymagało współpracy wszystkich pracowników, dlatego też wiem, że w pojedynkę trudno osiągnąć zamierzony efekt. W tym okresie współpracowałam ze Stowarzyszeniem Bona Fides, dla którego prowadziłam warsztaty dla KGW z województwa lubelskiego. Miałam przyjemność poznać wiele energicznych i aktywnych osób.

GOK w Rossoszu jest instytucją istniejącą od 1984 roku, tak więc nie jest nową instytucją i posiada już dorobek w realizacji wielu projektów. Ostatni rok nie był dobrym rokiem dla działalności kulturalnej, ale mój poprzednik pan Tomasz Pawelski wykonał wiele mozolnej administracyjnej pracy między innymi tworząc stronę internetową. Na przestrzeni lat pomieszczenia placówki były remontowane, największy remont sali widowiskowej odbył się za czasów dyrektora pana Tomasza Kopcewicza. Muszę przyznać, że wiele domów kultury może pozazdrościć nam właśnie tego pomieszczenia. Odświeżenia, pomalowania i położenia

gładzi wymagają sale na pierwszym piętrze oraz sala fitness i siłownia. W przyszłości chciałabym stworzyć taką ofertę programową, w której każdy odnajdzie coś dla siebie niezależnie od wieku, Początki są zawsze trudne ale liczę na Waszą pomoc, mieszkańców gminy.

Od września planowane są zajęcia ruchowe Fitness Dance – modelowanie sylwetki dla Pań, zajęcia plastyczne dla dzieci, zajęcia z tańca współczesnego dla dzieci od 3 roku życia, zajęcia z nauki gry na instrumentach. Chór dziecięcy prowadzony przez Panią Agnieszkę Zgiet wznowi swoją działalność.

Liczę na to, że właśnie w GOK-u będą kontynuować swoje spotkania seniorzy oraz zespół Zielawa, do którego nabór jest otwarty. Aktualnie pomieszczenie siłowni jest otwarte dla osób ćwiczących. Ofertę GOK-u będę rozszerzać i liczę na aktywny udział dzieci, młodzieży i seniorów. Jeśli sytuacja pandemiczna pozwoli to mile będę gościć mieszkańców gminy na koncertach muzycznych, spektaklach oraz otwartych rodzinnych warsztatach.

Jestem przekonana, że moje doświadczenie w pracy z dziećmi i dorosłymi, otwartość w kontaktach międzyludzkich, entuzjazm, jak również chęć ciągłego doskonalenia wpłyną pozytywnie na rozwój oferty programowej GOK-u w przyszłości.

## DOŻYNKI GMINNE 2021

W tym roku na Dożynkach Gminnych w Rossoszu pogoda nas nie rozpieszczała. Uroczysty przemarsz korowodu dożynkowego z Kościoła na plac przy GOK-u



odbył się w deszczu, ale później było tylko lepiej. Program dożynek obfitował w występy artystów lokalnych takich jak



Orkiestra Dęta w Rossoszu, Zespół Zielawa oraz solistki z chóru szkolnego w Rossoszu. Nie obyło się bez atrakcji

dla najmłodszych. Dzieci mogły wykonać wspólnie z instruktorem zwierzątko z balonika oraz posmakować waty cukrowej i popcornu. Dużym zainteresowaniem cieszyły się mechaniczne zwierzęta oraz przejazdy bryczką z panem Marianem Demidowiczem. Dożynki również uświetniły takie zespoły jak zespół harmonijkowy z Łomazy czy Kapela Podwórkowa Caravana. Na naszych dożynkach obecne ze swoimi stoiskami były: Koło Gospodyń Wiejskich w Rossoszu oraz Wojskowe Koło Łowieckie Łoś 127 w Białej Podlaskiej. Pokaz ratownictwa technicznego OSP Rossosz przyciągnął duże grono zainteresowanych.



Wieczór dożynkowy był pełen wrażeń dzięki potańcówce, na której grały Czarne Lwy z Przedmieścia z Lublina oraz spektaklowi pt.: „Parowozowisko” wykonanemu przez Teatr Ognia Antidotum. Wytrwali bawili się przy muzyce klubowej DJ-a CONVERSE.

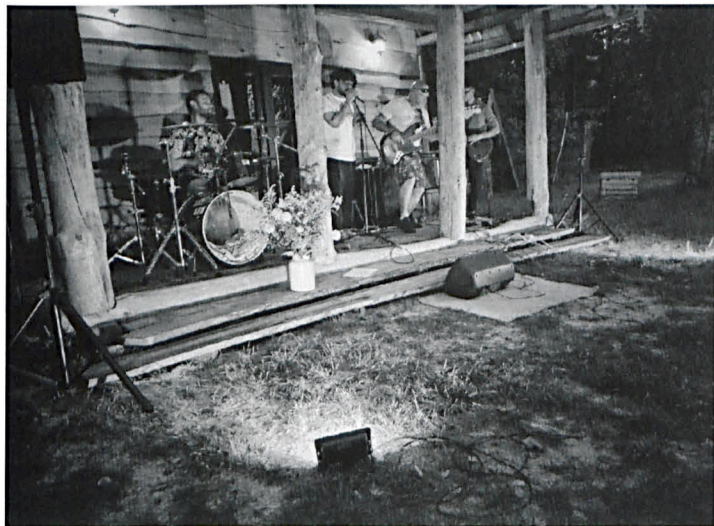
Dziękuję mieszkańcom za liczne przybycie i wspólną zabawę. Dożynki odbyły się dzięki wsparciu sponsorów: pana Marka Bujnika, pana Marcina Parafiniuka, pana Feliksa Syrytczyka oraz państwa Izabeli i Artura Zaboklickich.



# KONCERT BLACK ORANGE

W środku lasu, nad samą rzeką, pośród pól i łąk odbył się 13 sierpnia w Mokoszowym Siole w Bordziłowce koncert zespołu Black Orange.

Mokoszowe Siolo to miejsce z energią, które stworzyła rodzina pasjonująca się tradycjami słowiańskimi, dobrą,



klimatyczną muzyką, ciekawymi ludźmi, sztuką. Ewa, Artur i Jagoda co jakiś czas organizują w swoim "miejscu na Ziemi" oryginalne wydarzenia, podczas których można zobaczyć niecodzienne aktywności: było już tu kilka koncertów, warsztaty i turniej łuczniczy, warsztaty śpiewu białego, kreatywnego pisania, motania lalek, ceramiczne. Główną wartością jest tu spędzanie czasu na łonie natury i dzielnie się dobrą energią z innymi, poznanie czegoś, z czym na co dzień się nie stykamy.

A dlaczego Black Orange? Jest to młody zespół, którego członkowie pochodzą z naszych okolic (czyli m.in. z Białej Podlaskiej i z Międzyrzecza), a warto wspierać lokalnych twórców. Poza tym jest to zespół multikulturowy, co jest również wielką wartością. No i oczywiście - świetnie brzmią! Grają energetyczną mieszankę rocka w połączeniu z elementami bluesa i funk.

Zespół gra w składzie:

Maja Rynn - wokalec

Abhi Madan - wokalec  
Paweł Wiśniewski - gitara  
Artur Rynn - bass  
Maciek Firlej - perkusja



Było wiele bisów, ponieważ zachwycona publiczność nie chciała wypuścić muzyków ze sceny. Po koncercie były długie rozmowy przy ognisku.

Jeśli nie udało się wam być na tym wydarzeniu - nie straconego - w Mokoszowym Siole planowane są kolejne ciekawe imprezy, być może jeszcze w tym roku!

MS





# PROGRAM PRIORYTETOWY CZYSSTE POWIETRZE W GMINIE ROSSOSZ

Głównym celem programu priorytetowego Czyste Powietrze jest ograniczenie emisji szkodliwych dla zdrowia substancji do atmosfery, które powstają na skutek ogrzewania domów jednorodzinnych z wykorzystaniem przestarzałych źródeł ciepła oraz niskiej jakości paliwa. Bardzo ważne jest to czym ogrzewamy domy jednorodzinne, gdyż ma to wpływ na jakość powietrza, którym oddychamy. Oprócz ograniczenia emisji szkodliwych dla zdrowia substancji, wymiana źródła ciepła pozytywnie zwiększy komfort życia mieszkańców. Najważniejszym celem Czystego Powietrza jest wymiana starego źródła ciepła, które jest nieefektywne na źródło ciepła na paliwo stałe spełniające wymagania minimum 5 klasy według przyjętych norm europejskich EN 303-5. W ramach programu możliwe jest uzyskanie dofinansowań na inne urządzenia, przyłącza, instalacje, wentylacje, ocieplenie przegród budowlanych, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej.

Program skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielem/współwłaścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w budynku jednorodzinnym lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą. Program realizowany jest w latach 2018-2029. Do dofinansowania kwalifikowane są koszty urządzeń, materiałów i usług. Wszystkie urządzenia oraz materiały muszą być dopuszczone do obrotu lub też powinny posiadać deklarację zgodności urządzeń „CE” lub „B”. Czas rozpatrywania wniosku to 30 dni. Program podzielony jest na dwie grupy:

1. Dla beneficjentów uprawnionych do podstawowego poziomu dofinansowania (dochód wnioskodawcy nie może przekroczyć 100 tys. zł dochodu rocznie)
2. Dla beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania - przeciętny

miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza:

- 1564 zł dla gospodarstwa jednoosobowego
- 2189 zł dla gospodarstwa wieloosobowego

Okres trwałości wynosi 5 lat od daty zakończenia przedsięwzięcia. W okresie trwałości beneficjent nie może zmienić przeznaczenia budynku/lokalu z mieszkalnego na inny, nie może zdemontować urządzeń, instalacji oraz wyrobów budowlanych zakupionych i zainstalowanych w trakcie realizacji przedsięwzięcia, a także nie może zainstalować dodatkowych źródeł ciepła, nie spełniających warunków Programu i wymagań technicznych.

Od dnia 1 lipca 2021 r. weszła wersja programu „Czyste Powietrze”, uwzględniająca wycofanie dotacji na kotły węglowe. NFOŚiGW przypomina, że zakup i montaż kotła na węgiel w ramach programu będzie możliwy tylko do końca bieżącego roku. Oznacza to, że koszt będzie kwalifikowany pod warunkiem złożenia wniosku o dofinansowanie obejmującego swoim zakresem zakup i montaż kotła na węgiel do 31 grudnia 2021 (konieczne jest wystawienie faktury lub równoważnego dokumentu księgowego z datą do 31 grudnia 2021. Od 1 stycznia 2022 r. nie będzie już można składać wniosków na kotły węglowe. Od dnia 1 sierpnia 2021 r. na terenie gminy Rossosz ruszył punkt konsultacyjno-informacyjny Programu Czyste Powietrze gdzie udzielone zostaną informacje osobom zainteresowanym złożeniem wniosku o dofinansowanie pod kątem spełnienia wymagań określonych w programie. Konsultacje prowadzone będą w siedzibie Urzędu Gminy Rossosz ul. Lubelska 8, 21-533 Rossosz. Punkt jest czynny w poniedziałki i środy od godz. 9 do godz. 14.

Katarzyna Marcinkiewicz

## JUBILEUSZ 50 LECIA POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

*„Nie wystarczy pokochać,  
trzeba jeszcze wziąć tę miłość w ręce  
i przenieść ją przez całe życie”*

- Auguste Bekannte.

Rocznica Ślubu to ważny dzień w życiu każdej pary. Jest okazją do tego, aby się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to, co osiągnęło się w ciągu całego małżeństwa. Jest to czas zarezerwowany na wspomnienia radosnych chwil oraz rozwiązanych problemów. Natomiast przeżycie ze sobą 50 lat to dodatkowy sukces potwierdzający, że w rodzinie tkwi siła i dobre małżeństwo może przetrwać wszystko. Wspólne pół wieku to dowód wzajemnej miłości, zrozumienia oraz prawdziwej przyjaźni.

Dnia 11 lipca 2021 r. w Gminie Rossosz 11 par świętowało swoje Złote Gody, czyli okrążyły Jubileusz 50 lat pożycia małżeńskiego, natomiast jedna para obchodziła zaszczytną 70 rocznicę ślubu. To wydarzenie rozpoczęła uroczysta Msza św. w intencji Jubilatów, odprawiona w Kościele Parafialnym w Rossoszu. Eucharystii przewodniczył ks. Prałat Bogdan Sewerynik - proboszcz

parafii pw. św. Stanisława BM w Rossoszu. Następnie Dostojni Jubilaci udali się do Gminnego Ośrodka Kultury w Rossoszu, gdzie odbyła się druga część obchodów Złotych Godów. Wójt Gminy Rossosz Kazimierz Weremkowicz serdecznie powitał zaproszonych gości: Starostę Bialskiego Pana Mariusza Filipiuka, Członka Zarządu Powiatu Bialskiego Pana Mateusza Majewskiego, Przewodniczącego Rady Gminy Rossosz Pana Jana Marcinkiewicza oraz złożył na ręce Jubilatów życzenia i gratulacje:

Minęło 50 lat od chwili, gdy związaliście się węzłem małżeńskim przyrzekając sobie nawzajem dożgonną miłość, wierność, szacunek i przyjaźń.

Przyrzeczenie to składaliście z ufnością, że będziecie dzielić razem to co dobre i złe, wspomagać się wzajemnie w chwilach ciężkich i cieszyć się wspólną radością. Przyrzeczenia tego dotrzyмалиście (...)



Z tej okazji składam Państwu najserdeczniejsze gratulacje i podziękowania za wasze długoletnie, wzorowe małżeństwa. Przyjmijcie wyrazy głębokiego szacunku w imieniu naszego społeczeństwa i jak najlepsze życzenia dalszych długich lat Waszego pożycia w zdrowiu, pomyślności i zadowolenia, spełnienia Waszych pragnień i oczekiwań.

- Barbara i Marian Jurkitewicz,
- Julia i Kazimierz Kluj,
- Marianna i Zygmunt Mazurek,
- Daniela i Jerzy Piasecey,
- Henryka i Jan Rycerscy,



W dalszej części uroczystości Jubilatki zostali odznaczeni przez Starostę Bialskiego Medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, a od Wójta Gminy oraz zaproszonych gości otrzymali pamiątkowe gratulacje oraz kwiaty. Po tej doniosłej chwili przyszedł czas na toast i tort.

W tym dniu Złote Gody świętowały następujące pary małżeńskie:

- Zofia i Andrzej Bancarzewscy,
- Halina i Edward Beń,
- Danuta i Stanisław Bzowscy,

- Stefania i Stanisław Sidorowicz,
- Wanda i Henryk Wiczuk,
- Bernadeta i Zenon Wortolec,
- Irena i Władysław Uss.

Jubilatom życzymy kolejnych wspólnych lat spędzonych w zdrowiu, zgodzie i szczęściu, wielu cudownych wspomnień i kolejnych jubileuszy.

Źródło: <https://rossosz.pl>

## ZACHĘTA DO RADOŚCI

Radość jest jedną z podstawowych cech życia ludzkiego. Jest ona wyrazem szlachetności wewnętrznej człowieka. Osoba radosna dostrzega wiele dobra, a nie zło. Dostrzega wokół siebie dobrych ludzi, którzy pragną pomagać innym i dzielić się z nimi wszystkim, co posiadają. Taka postawa jest cenną wartością każdego społeczeństwa. Dostrzegali to poeta Jan Kasprzowicz i wołał: Radość rozpal nam w duszach.

Za dużo jest w naszym życiu pesymizmu, wzajemnej krytyki, złośliwości czy egoizmu. Wielu z nas patrzy na wszystko przez ciemne okulary. Ojciec Święty Franciszek w jednej z pierwszych homilii podkreślił: Narzekanie jest czymś złym, nie tylko wobec innych, ale także kiedy narzekamy na samych siebie, kiedy wszystko wydaje się nam gorzkie. Jest ono złe - bo odbiera nadzieję. Nie podejmujemy tej gry, by żyć narzekaniem.

Radość to świadomość człowieka płynąca z jego wnętrza i równocześnie uznanie wielkości otrzymanych darów. Człowiek radosny jest pełen podziwu dla piękna

otaczającego świata, cieszy się z daru nowego dnia, wschodu i zachodu słońca, z posiadanego domu, bliskich, pięknych krajobrazów. Nie jest ważne czy dzisiaj pada deszcz, czy świeci słońce, czy jest dzień odpoczynku, a może wypełniony obowiązkami? Spróbujmy pomyśleć, że jest on cenny i niezwykły, dany nam w darze, doceniemy to, a to jak go przeżyjemy, zależy od nas. Napisano już setki artykułów i podręczników o tym, w jaki sposób osiągnąć sukcesy materialne, ale mało mówi się o tym, w jaki sposób odnosić sukcesy w życiu duchowym. Jeśli odnajdziesz w sobie radość, nie przyniesie Ci miliona złotych, czy innych bogactw, ale przyniesie Ci coś cenniejszego: bogactwo wewnętrzne, duchowe.

Postawa radości chroni nasze życie przed zgorzknieniem, a czyni je pięknym. Zatem każdego dnia szukajmy najmniejszych powodów do radości, uśmiechajmy się - zwłaszcza w trudnym okresie pandemii.

U. Tomczak



# ANKIETA

Na jednej z poprzednich sesji padł pomysł utworzenia parku w naszej miejscowości, radni zaproponowali plac obok banku, w stronę ośrodka zdrowia (oczywiście po przesunięciu znajdującego się tam obecnie ogrodzenia).

Byliśmy ciekawi, co o tym pomysłe sądzą mieszkańcy, przeprowadziliśmy sondę. Oto co usłyszeliśmy:

Ania: Świetny pomysł, będzie ładniej w Rossoszu.

Józef: A po co ten park? Tu wieś.

Ryszard: No, w każdej gminie jest park, to i u nas by mógł być.

Michał: Od dawna czekam na takie miejsce, można by było przyjść z dziećmi, a gdyby tam umieścić plac zabaw, świetnie by było.

Anna: Nareszcie, sensowna decyzja radnych, wszędzie są parki, byłoby gdzie spotkać się w plenerze, dobrze by było umieścić tam plac zabaw, kilka ławeczek i przyrzędy do ćwiczeń. A jak skończy się pandemia, zorganizować jakąś imprezę dla mieszkańców. Ja jestem za, to świetny pomysł.

Mariusz: Cieszę się, że w końcu ten temat został poruszony. Przydałyby się alejki z ławkami, gdzie można spotkać się ze znajomymi i zrobić jakieś ognisko.

Kasia: Jak się jedzie przez Polskę, to wszędzie widać, że są piękne parki. W sąsiednich gminach Łomazach czy Wisznicach też są. Jakies alejki, oświetlenie, nawet solarne, przydałoby się.

Marcin: Ja już nie mieszkam w Rossoszu, ale często tu przyjeżdżam do mamy, chciałbym, aby było ładnie, przez ostatnie lata samorządowcy bardzo dbają o estetykę swoich miejscowości, więc takie centralne miejsce, to super pomysł.

Piotr: Oj, teraz to walka z pandemią, nie czas na planowanie.

Andrzej: Nie wiem, mieszkam daleko od centrum, więc raczej nie będę po nim spacerował, mam wokół domu pełno zieleni.

Karolina: Jak się jedzie przez Rossosz, to jakoś tak szaro, może dlatego, że wiosna się spóźnia. Dobrze, że chociaż wokół sklepów zadbane, ale gdyby zrobić ładny park, to dodałoby uroku Rossoszowi.

Anna: Jak pamiętam, zawsze Rossosz wyróżniał się spośród innych miejscowości, więc ładny park jest konieczny, brawo radni.

Tomek: Ja nawet nie wiedziałem, że ten plac przy ośrodku jest gminny, nawet kiedyś rozmawialiśmy z kolegami, że nie mamy oprócz GOKU gminnego miejsca, ale jeśli mamy, to trzeba je wykorzystać. Przecież to nie wykorzystane miejsce, nigdy tam nikogo nie widziałem.

Rafał: Dobra lokalizacja, ale trzeba zadbać, chciałbym, żeby ten pomysł został zrealizowany. W parkach są siłownie, też by się u nas przydała.

Maria: Jestem już seniorką i po parku nie będę spacerowała, ale niech by był, młodzi nie mają się gdzie spotkać, poza tym lubię jak w Rossoszu jest ładnie. Jak pamiętam Rossosz zawsze wyróżniał się czystością, nawet jak obcy przyjeżdżali, to zachwycali się. To i teraz musimy dbać.

Agata: Uważam, że plac jest trochę mały, ale lepiej park w tym miejscu niż wcale.

## WSPÓLNE DZIAŁANIA - LEPSZY ŚWIAT

Był rok 1962. W pięknej malowniczej wsi Rossosz życie toczyło się spokojnie. Wspomnienia o niedawnej okupacji hitlerowskiej były jeszcze żywe wśród mieszkańców. Trudne to były czasy dla utrzymujących się z pracy na roli. Niepotrzebne były zegary, gdyż dzień pracy wyznaczał wschód i zachód słońca. Każda pora roku wypełniona była pracą: sadzenie ziemniaków, sianokosy, żniwa, wykopki, wywózka obornika. Wszystkie prace wykonywano ręcznie. Do tego były dostawy obowiązkowe. Każde gospodarstwo miało zwierzęta i karmienie, dojenie czyli tzw. obrządki spoczywały najczęściej na kobietach. Wówczas średnia dzieci w rodzinie była w granicach 4- 5. Opieka nad dziećmi, gotowanie, pranie i oczywiście praca w polu nie tylko wypełniały całe dni, ale i część nocy. W zimie, kiedy prac w polu nie było, kobiety łamały, klepały len, przędły, tkwały na krosnach. Każdego wieczoru z każdego domu dochodził delikatny szum kołowrotka.

Pewnego dnia dwie kobiety, spotkały się w sklepie spółdzielczym robiąc zakupy. Jedna z nich była niedawno u kuzynki mieszkającej w okolicach Lublina i dowiedziała się, że w tamtej wsi kilka kobiet spotyka się, wspólnie pieką ciasta, rozmawiają, nawet miała okazję być na takim spotkaniu i bardzo się jej podobało. Obie zaczęły się zastanawiać, czy one nie mogłyby tu w Rossoszu też spotykać się. Umówiły się na wieczór. Kiedy wszystkie

prace były ukończone, odwiedziły kilka kobiet, którym przedstawiły swój pomysł. Czas był sprzyjający spotkaniom, bo właśnie nadchodziły długie jesienne wieczory, a prace w polu były ukończone. Większość odwiedzanych kobiet nawet ucieszyła się, że będzie mogła wyjść z domu i porozmawiać. Nadszedł czas spotkania, które odbyło się w domu jednej z nich, dla niektórych było to niemal jak święto, kilka przyniosło nawet bułki drożdżowe. Wśród beztrudnych rozmów i śmiechu zaczęły planować dalsze spotkania. Odbywały się one w budynku Gminnej Spółdzielni.



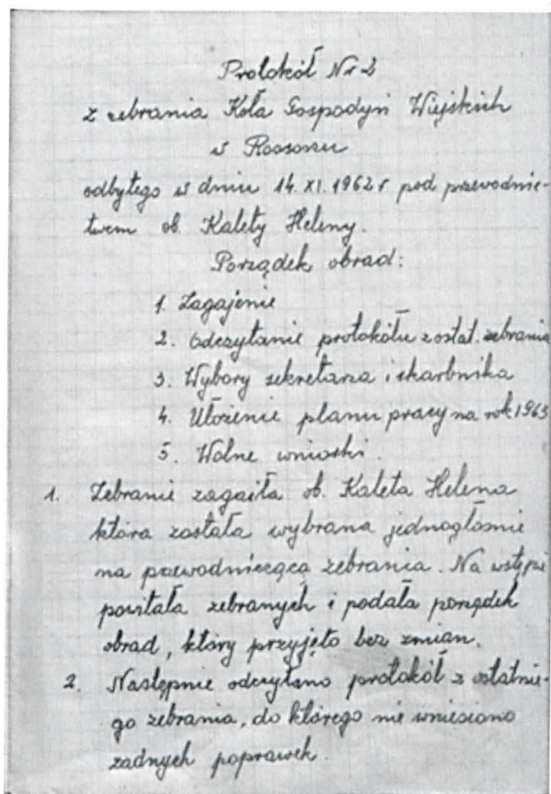


Kobiety potrafiły wygospodarować czas i z przyjemnością przychodziły na te spotkania. Ich działania, były związane z codziennymi pracami. Podejmowały próby wprowadzania nowych przepisów kulinarnych, szatkowały kapustę, przyrządzały marynaty do ogórków i grzybów, przed świętami Bożego Narodzenia robiły ozdoby choinkowe, a przed Wielkanocą zdobiły jajka. Nawet miały magiel. *Niech każda z koleżanek wniesie do naszej organizacji częśćkę swej pracy a wspólnie dużo możemy zdziałać*- tak mówiła ówczesna przewodnicząca koła **Helena Kaleta** (na podst. Protokołu z dn. 2 XII 1962 roku) Kobiety poprosiły miejscowego lekarza, aby przyszedł na ich spotkanie. Nie odmówił im i osobiście lub z pracującą z nim higienistką przeprowadzali pogadanki na temat higieny osobistej, dolegliwości kobiecych, a także świadomości własnego ciała. Było to wówczas bardzo ważne, gdyż wiedza o tych sprawach była na bardzo niskim poziomie. Na takie spotkania przychodzili mieszkańcy niemal z całej wsi.

Kobiety spotykały się chętnie, czuły więź między sobą

*Gospodyni wiejska, Rodzina i szkoła, Drobiarstwo, Owoce, warzywa i kwiaty, Kultura i Życie.* Z ich inicjatywy odbywały się odczyty, pogadanki na różne tematy nurtujące ówczesną wieś np. zapobiegania i leczenia zapalenia wymion u krów, czy zakładania inspektów. Brały udział w organizowanych kursach kulinarnych, teleturniejach. Współpracowały nie tylko z instytucjami na terenie gromady, ale także ze Spółdzielnią Ogrodniczą w Białej Podlaskiej. Gdy zrodził się pomysł budowy piekarni w Rossoszu, podjęły decyzję o złożeniu podania do Centralnego Związku Kółek Rolniczych, aby wydał zezwolenie na przeznaczenie funduszu z Rozwoju Rolnictwa na jej budowę. Kobiety dbały o kształtowanie postaw patriotycznych. Na zebraniu 20 stycznia 1963 roku został odczytany przez **Helena Kaletę** artykuł *W styczniową noc* z czasopisma *Kultura i życie*. Były to wspomnienia o powstaniu styczniowym. Pani **Zofia Eifler** opowiedziała o walkach powstańców na terenie powiatu bialskiego i zaproponowała, aby zanieść wiązanek i zapalić znicz na grobie dziewięciu powstańców znajdującym się w Rossoszu. (na podst. Protokołu z dn. 20 stycznia 1963 r.)

W roku 1972 oddano do użytku wybudowany w czynie społecznym budynek Gminnego Ośrodka Kultury. Nareszcie



i były szczęśliwe z przynależności do wspólnoty. Dzieliły się między sobą nowościami. Jedna z nich od swojej siostry dostała ultramarynę, którą dodawało się do krochmalu, aby pranie było śnieżnobiałe, więc podzieliła się nią z innymi. Kobiety podejmowały szereg inicjatyw dotyczących gospodarstw. Na zebrania zapraszały agronoma i instruktorów uprawy lnu, ogórków, hodowli kur, stosowania środków owadobójczych i chwastobójczych. Te kobiety, które posiadały kontraktację, dzieliły się z innymi swoimi spostrzeżeniami. Organizowały wyjazdy do ferm kurzych, wycieczki do Warszawy, na przedstawienia do Białej Podlaskiej. Uczestniczyły w konkursach dotyczących uprawy lnu, czystości obór i udoju mleka, czytelnicy. Na spotkaniach czytały artykuły z czasopism: *Kobieta i życie*,

kobiety miały swoją kuchnię i swoje miejsce do spotkań. Z entuzjazmem podejmowały nowe wyzwania. Przygotowywały na wszystkie imprezy środowiskowe pyszne potrawy, wystawiały przedstawienia, organizowały spotkania z ciekawymi ludźmi, konkursy. Czasami wypożyczały swoją kuchnię i usługi kulinarne, a za zarobione pieniądze starały się zakupić naczynia i inny niezbędny sprzęt.

Pod koniec lat osiemdziesiątych część aktywnych kobiet nie miała już sił na wspólne działania, młodzi nie garnęli się do prac społecznych. Niestety, wraz z rodzącą się demokracją opadł duch wspólnego działania, również na rzecz środowiska lokalnego. Społeczeństwo ogarnęło pragnienie materializmu.



Spotkania odbywały się sporadycznie, a działalność ograniczała się do wynajęcia kuchni i naczyń na wesela czy inne uroczystości.

W 2019 roku weszła w życie ustawa o reaktywacji kół gospodyń wiejskich. Panie podjęły działania, aby takie koło reaktywować w Rossoszu. Dzięki rządowemu programowi aktywizacji otrzymały finanse w kwocie pięciu tysięcy złotych. Koło wyznaczyło sobie cele: kultywowanie dorobku kulturalnego i społecznego, szerzenie dziedzictwa kulinarnego, tradycji, zwłaszcza lokalnych, wychowywanie młodego pokolenia w duchu patriotyzmu i tolerancji. Miejsce spotkań stało się miejscem, w którym przeszłość spotyka się z teraźniejszością. Obecnie działające w kole panie podejmują różnego rodzaju inicjatywy, niektóre z sukcesami, a oto one:

- *Ogólnopolski konkurs Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi:*

II miejsce za potrawę z gęsiny *Forsmak lubelski z pampuchami,*

II miejsce za *Tuszonkę z gęsiny.*

- *Wojewódzki konkurs Mistrzowie Agro:*

III miejsce

- *Powiatowy konkurs Kobieta gospodarna i wyjątkowa:*

I miejsce szarlotka *Rossoskie marzenie,*

I miejsce *Lekko pikantna zupa jabłkowa z chipsami z boczku,*

II miejsce w kategorii rękodziela- *Pająk,*

- *Powiatowy konkurs Mistrzowie Agro:*

I miejsce

- Konkurs ogłoszony przez *Fundację Krajowej Spółki Cukrowej* pod patronatem *Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi:*

I miejsce za najpiękniejszą dekorację mazurka wielkanocnego,

II miejsce za najbardziej pomysłową wideo prezentację

związaną z konkursem *Słodki mazurek.*

Nagrodą również jest publikacja przepisów w książce kucharskiej *Najlepsze Przepisy najlepszych Kół Gospodyń Wiejskich.*



for: Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie

Dla nas najważniejsze jest to, że każdy członek naszego KGW może spełnić się w tym, co lubi i co potrafi. Wspólne inicjatywy są naszą pasją i będziemy się starać, aby w przyszłości były głównie skierowane na naszą lokalną społeczność i wzbudzały aktywność wśród mieszkańców naszej miejscowości. Jeśli jednak pojawią się perspektywy zaprezentowania naszej działalności na szerszym forum, z wielkim zaangażowaniem będziemy podejmować wyzwania a otrzymane nagrody zadedykujemy naszym poprzedniczkom, pierwszym społecznym działaczkom sprzed niemal sześćdziesięciu lat. Jesteśmy pełne podziwu, że już w tamtych czasach, jakże odmiennych i trudnych, potrafiły działać dla wspólnego dobra.

Urszula Tomczak





# KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH „Rumianki”

Z chęci zrobienia czegoś, a może z tęsknoty za dawnymi czasami w 2019 roku powstało Koło Gospodyń Wiejskich w Romaszkach, które przyjęło nazwę KGW Rumianki. Początki tak jak zwykle nie były łatwe szczególnie kwestia mnóstwa papierów do wypełnienia czy wyjazdów, ale co się rodzi w bólach jest ponoć najbardziej kochane. Tak stało się i z naszym kołem wszystko zakończono sukcesem radość była wielka, że już można działać. Kobiety chętnie uczestniczyły



w różnych poczynaniach, przychodząc na spotkania nie kryły radości, że mogą się spotkać i coś wspólnie zrobić. KGW chcąc pokazać się społeczeństwu że jest już obecne w życiu wioski zorganizowało „Tłusty czwartek”, spotkanie odbyło się przy licznych uczestnictwie społeczeństwa wsi Romaszki. Sukcesem Koła zakończyło się uczestnictwo w Powiatowym Przeglądzie Tradycji Wielkanocnych w Sosnowce. Zanim nastąpił wyjazd do Sosnowki odbyło się kilka roboczych spotkań, na których wykonywano ozdoby do palmy wielkanocnej, pisanie i malowanie pisanek, przyrządzanie potraw, aranżacja stołu wielkanocnego. W organizacji tego przydały się stare, babcine” przepisy jak również odgrzebane obrusy, chodniki i inne rzeczy podczas tych spotkań wracały opowieści z „dawnych” czasów. Zapal do pracy i wspólnych spotkań był duży, nadal chciano aby „coś” się działo, z tego zrodził się pomysł urządzenia Biesiady Rodzinnej która skierowana byłaby do całego społeczeństwa wsi Romaszki. Po kilku spotkaniach role do przygotowania zostały rozdane. Pozostało tylko czekać na finał a ten wyznaczono na dzień 23 czerwca 2019 r. Nastąpił oczekiwany dzień Biesiady, goście zaproszeni i mieszkańcy wsi nie zawiedli. Nie zawiodły również członkinie KGW które przygotowały stoły uginające się od smakołyków, wspaniale zorganizowana i z pomysłem część artystyczna bardzo spodobała się uczestnikom.

W okresie wakacji z pomysłu KGW zorganizowano wyjazdy dla dzieci które cieszyły się dużym powodzeniem i był to tylko wstęp do większego zadania jakiego chciało się podjąć KGW. Wspólnie z mieszkańcami wsi postanowiono zorganizować dożynki gminne. W historii wsi nie pamiętano aby kiedykolwiek taka impreza odbyła się i to był argument za zorganizowaniem. Przygotowania rozpoczęły się, najpierw zadbano o wygląd całej wsi, został zorganizowany

konkurs na dekoracje dożynkowe, tutaj popisali się mieszkańcy przygotowując wspaniałe dekoracje które zachwyciły uczestników dożynek. Zostały również odnowione przystanki autobusowe przedstawiające kolorowe malowidła, wykonane w większości przez członkinie KGW. Część artystyczna w całości została również opracowana i przygotowana przez KGW przy udziale i pomocy osób nie należących do KGW.

W tygodniu poprzedzającym dożynki zaangażowanie KGW mieszkańców wsi było widać na każdym kroku, wieś żyła wydarzeniem, każdy chciał być potrzebny a poproszony o pomoc nie odmawiał. Na uwagę zasługuje pomysł zorganizowanie loterii charytatywnej na rzecz małego Kubusia mieszkańca wsi Romaszki. Członkinie KGW przynosiły fanty które przeznaczono na loterię. Sukces loterii na dożynkach był ogromny „serca ludzi otworzyły się na potrzebę pomocy „zebrano prawie 3 tys. zł

Zabawę urozmaicały różnego rodzaju konkursy w których uczestniczyło wiele osób, dla wzmocnienia sił przed i po konkursach można było skorzystać ze stoisk gastronomicznych w których również miały udział członkinie KGW Rumianki. Imprezę dożynkową zakończyła zabawa taneczna, która trwała do późnych godzin nocnych. Dożynki ogólnie uznano za bardzo udane, czego uznaniem były liczne pozytywne komentarze na forach społecznych. Z inicjatywy KGW przeprowadzono remont toalet w budynku OSP, zostały również odnowione ściany w dużej sali, uporządkowano również otoczenie. W tych wszystkich poczynaniach licznie uczestniczyły członkinie KGW. W celu pozyskania dodatkowych funduszy na cele KGW został zorganizowany sylwester i bal karnawałowy. Nie zapomniano również o najmłodszych dla których w karnawale został również zorganizowany bal kostiumowy. W 2020 roku, działalność koła trochę zwolniła z uwagi na ograniczenia w związku z pandemią, jednak każdorazowe poluzowanie zaraz wyzwalało energię. I tak Panie zajęły się organizacją budowy chodnika, co prawda w budowę chodnika zaangażowało się społeczeństwo wsi Romaszki to przyznać należy, że w dużej części były to członkinie KGW oraz ich rodziny. Organizację kiermaszu wielkanocnego również należy uznać za udaną. Uzyskane fundusze przekazano na rehabilitację małego Kubusia mieszkańca wsi Romaszki.

Panie z KGW z tęsknotą czekają na możliwość wspólnego spotkania się (pandemia), póki co mogą częściowo spotkać się przy kolejnej pracy społecznej jakim jest przebudowa chodnika przez wieś i naprawdę można je tam zobaczyć innych też.

Anna Żelazowska



# Polski „Zielony Ład”

Tzw. „Zielony Ład” określa nowy podział środków unijnych na lata 2023 – 2027. Również środków dla rolników. Obecnie trwa drugi etap konsultacji społecznych projektu Planu strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na najbliższe lata. Wśród propozycji jest wiele ciekawostek, działań i projektowanych wniosków dla rolników.



W dopłatach bezpośrednich od roku 2023 projektuje się szereg zmian. Zazielenienie w obecnym kształcie przestanie istnieć, a zostanie ono zamienione na szereg tzw. interwencji i ekoschematów, z których każdy rolnik będzie musiał wybrać do realizacji przynajmniej dwie. Wśród tych interwencji znajdziemy m. in:

- Obszary z roślinami miododajnymi – wysiew mieszanki składającej się z co najmniej dwóch gatunków roślin miododajnych ze specjalnej listy, zakaz koszenia i wypasu na tej mieszance, oraz używania środków ochrony roślin do 31 sierpnia danego roku – stawka dopłaty 1198 zł/ha
- ekstensywne użytkowanie TUZ z obsadą zwierząt – gdzie obsada zwierząt trawożernych w gospodarstwie wynosi co najmniej 0,3 DJP/ha TUZ i maksymalnie 1,5 DJP/ha TUZ – coroczna planowana stawka dopłat 1050 zł/ha
- Międzyplony ozime i wsiewki - planuje się 786 zł/ha rocznie
- Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia opartego na badaniach gleby i bilansie azotu, oraz potrzeby wapnowania – stawka 129 zł/ha, a jeśli rolnik w danym roku wapnuje to 649zł/ha
- Zróżnicowana struktura upraw określa odpowiednie zmianowanie z co najmniej trzema roślinami w plonie głównym w danym roku – 339 zł/ha
- Wymieszanie obornika z ziemią w ciągu 12 godzin od zastosowania na pole. Stwierdzenie faktu wymieszania z glebą obornika będzie się odbywało za pomocą specjalnej aplikacji na smartfony, którą opracowała ARiMR. – stawka dopłaty do pola potraktowanego w ten sposób to 428 zł/ha

- Uproszczone systemy uprawy – bezorkowy, głęboszowanie, uprawa pasowa – 601 zł/ha
  - Zagospodarowanie resztek poźniwnych w formie mulczu, czyli siew bezpośrednio w nieorane a mulczowane pole – projektowana stawka dopłat 382 zł/ha
  - Utrzymanie zadrzewień śródpolnych – 2494 zł/ha
- I wiele jeszcze innych propozycji dla rolnika.

Bardzo ciekawe projekty wsparcia są określone dla rolników ekologicznych (zwiększenie dopłat do każdego rodzaju uprawy):

- Upraw rolniczych: 1 629 zł/ha - w okresie konwersji; 1 503 zł/ha - po okresie konwersji
- Upraw warzywnych: 2 630 zł/ha - w okresie konwersji; 2 000 zł/ha - po okresie konwersji
- Upraw zielarskich: 1 793 zł/ha - w okresie konwersji/po okresie konwersji
- Podstawowych upraw sadowniczych: 3 056 zł/ha - w okresie konwersji; 1 912 zł/ha - po okresie konwersji
- Upraw jagodowych: 2 430 zł/ha – w okresie konwersji; 2 148 zł/ha - po okresie konwersji
- Ekstensywnych upraw sadowniczych: 1 274 zł/ha - w okresie konwersji/po okresie konwersji
- Upraw paszowych na gruntach ornych: 1 607 zł/ha - w okresie konwersji; 1 473 zł/ha - po okresie konwersji
- Trwałych użytków zielonych: 1 009 zł/ha - w okresie konwersji/po okresie konwersji
- Małych gospodarstw z uprawami ekologicznymi - 1 577 zł/ha
- Premii za zrównoważoną produkcję roślinno-zwierzęcą - 551 zł/ha

Oprócz tego zapowiadają się też zmiany w premii dla młodych rolników i restrukturyzacji małych gospodarstw. W jednym i drugim przypadku znacząco wzrosną kwoty pomocy dla rolników.

Od 2023 roku szczególną uwagę będzie się zwracać na to, aby jak najlepiej doposażyć i przygotować rolnika do sprzedaży swoich płodów rolnych na rynek. Będzie uruchomionych bardzo dużo działań wspomagających we wprowadzaniu produktów na rynek dla małych szczególnie gospodarstw. Jeśli ktoś jest bardziej zainteresowany tematem, odsyłam do dokumentów źródłowych, czyli na stronę internetową:  
<https://www.gov.pl/web/wprpo2020/konsultacje-drugiej-wersji-projektu-planu-strategicznego-dla-wspolnej-polityki-rolnej-na-lata-2023-2027>

Wchodząc na powyższą stronę internetową można się też wypowiedzieć na temat zasadności powyższych dopłat. Na tym polegają przeprowadzane obecnie konsultacje społeczne.

Małgorzata Doroszuk



„... nasze domy, ulice, cmentarze, kościoły,  
to przestrzeń niewielka, wielkim wysiłkiem  
ludzkim zbudowana, przez wojny niszczone  
i odbudowana, to centrum świata”

Prof. Leszek Kołakowski

## MOJA MIEJSCOWOŚĆ W PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW

Gminna Biblioteka Publiczna w Rossoszu i Filia w Romaszkach, przystąpiły do konkursu organizowanego cyklicznie przez Miejską Bibliotekę Publiczną i Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej - „Ocalić od zapomnienia”. W tym roku tematem była „Moja miejscowość w pamięci mieszkańców”. Zbierając informacje i ciekawostki od mieszkańców Rossosza a także ich pisemne wspomnienia stworzyliśmy interesujący materiał, na temat niektórych dawnych obiektów w naszej miejscowości. Były to: kwaszarnia, Kółko Rolnicze i mleczarnia. Jak się okazało zebrane dokumenty, zdjęcia i wiadomości świetnie opisują zmiany zachodzące w Rossoszu na przestrzeni lat. Nasza Filia w Romaszkach również stanęła na wysokości zadania i równie interesująco opisała te zmiany w swojej miejscowości: o Szkole Podstawowej w Romaszkach, historię kapliczki Matki Bożej Nieustającej Pomocy i budowie drogi.

Dlatego też, z przyjemnością informujemy, że nasze biblioteki zostały laureatkami konkursu. Było to: II miejsce - Gminna Biblioteka Publiczna w Rossoszu, III miejsce - Filia w Romaszkach. Otrzymałyśmy z rąk dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej dyplomy i nagrody pieniężne, przeznaczone na potrzeby bibliotek. Jednocześnie dziękujemy osobom, dzięki którym powstały nasze prace konkursowe: Bożenie Mikiciuk, Danucie Nowosielskiej, Halinie Oniszczuk, Danucie Pajnowskiej, Urszuli Tomczak, Eugeniuszowi Guzowi, Stanisławowi Żelazowskiemu.

A.O.

## ROK BATALIONÓW CHŁOPSKICH W POWIECIE BIALSKIM

W 2021 roku przypada 80 rocznica powstania Batalionów Chłopskich. Stąd też Rada Powiatu ustanowiła ten rok Rokiem Batalionów Chłopskich w powiecie bialskim. Gminna Biblioteka Publiczna w Rossoszu włączyła się też w tą idee. W związku z tym w lokalu biblioteki powstała wystawa ukazująca dzieje batalionów. Plansze zawierają fotografie pochodzące ze zbiorów izby pamięci Szkoły Podstawowej w Rossoszu, biogramy

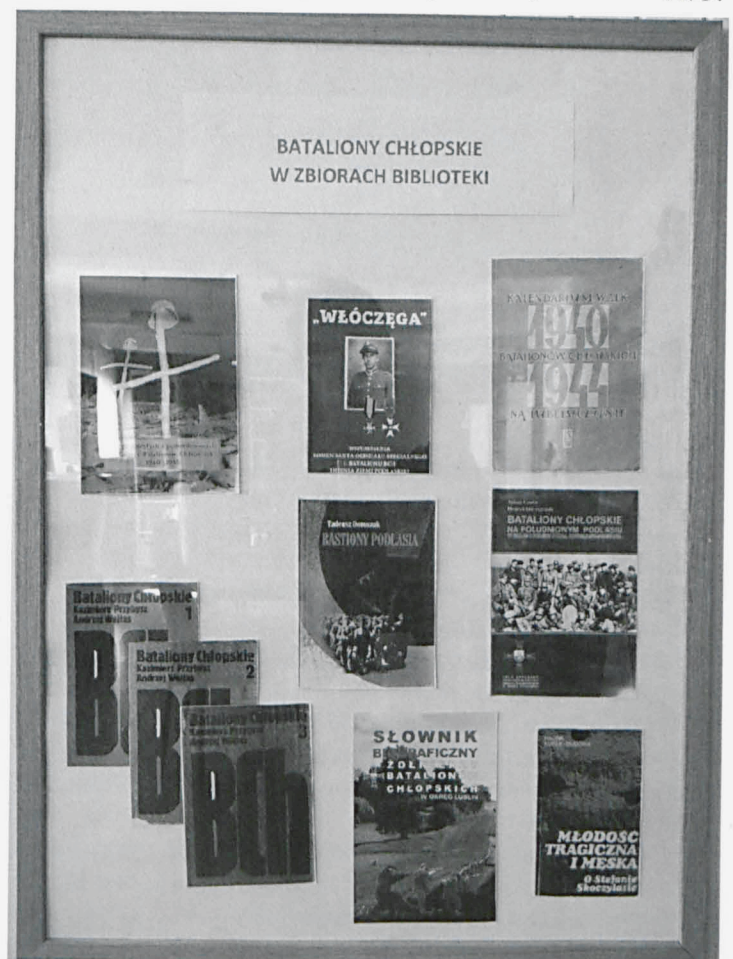
BCH. Rajd zakończymy pod pomnikiem Szkoły Podchorążych BCH w miejscowości Mokre. Zachęcamy do włączenia się w obchody tak ważnej rocznicy.

A.O.



rossoszan z „Księgi poległych i pomordowanych żołnierzy Batalionów Chłopskich 1940 - 1945”, a także tytuły publikacji, które posiada nasza placówka. Biblioteka wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury zorganizuje rajd rowerowy miejscami pamięci Batalionów Chłopskich w Rossoszu podczas którego uczestnicy poznają historię

Wrzesień







## PIKNIK POD CHMURKĄ

17 lipca w Bordziłówce, przy byłej szkole odbył się „Piknik pod chmurką”. Dzięki inicjatywie Pani Lucyny Demidowicz, mieszkańcy i zaproszeni goście mogli spotkać się na wspólnym grillowaniu i potańcówce przy zaprzyjaźnionym zespole. Dziękujemy Pani Lucynie i wszystkim, którzy znaleźli czas na wspólne spędzenie wolnego czasu. Super inicjatywa, warta naśladowania.

K.Ż.

## TARG W BOGDANÓWCE

14 sierpnia w Gospodarstwie Agroturystycznym Bogdanówka odbył się targ rzeczy mniej lub bardziej używanych. Można było pozbyć się niepotrzebnych rzeczy i kupić inne. Zasada była prosta, wystarczyło zadzwonić, zarezerwować stolik i w sobotę pojawić się w Bogdanówce z rzeczami, które nam są już niekoniecznie potrzebne, a może komuś jeszcze będą służyły. Pomysł wart naśladowania! Polecamy!

K.Ż.



### Kącik Kulinarny PANI KRYSI



#### Zupa curry z kurczakiem

- 1 podwójny filet
- 10 dkg ryżu
- 2 garście pokrojonej włoszczyzny w paski
- 1 garść mrożonego zielonego groszku
- 3 łyżki masła
- 1 łyżka mąki
- 1 łyżka mleka 3,2%

Z mąki i masła zrobić zasmażkę rozprowadzić mlekiem. Filety pokroić na mniejsze kawałki, zalać 2 l wody, przyprawić sól, pieprz, po gotować około 10 min. Wyjąć mięso, wsypać ryż, warzywa, gotować do miękkości. Dodać mięso, zasmażkę i na koniec łyżeczkę curry.

#### Chińskie danie

- 2 zupki chińskie pikantne z makaronem
- 0,5 kg fileta drobiowego
- 1 opak. warzyw na patelnię Chińskie z grzybami mun i pędami bambusa
- 1 puszka czerwonej fasoli
- Olej do smażenia, sól, pieprz

Filety pokroić w kostkę, oprószyć pieprzem i solą. Makaron zalać wrzątkiem

Usmażyć mięso, wsypać warzywa, dodać przyprawy z zupki, dusić 15 min. Fasolę osączyć na sicie, dodać do reszty poddusić, wymieszać z makaronem.

#### Ciasto cztery smaki

##### Ciasto podstawowe

- 5-6 jaj zależy od wielkości
- 1 margaryna
- 20 dkg cukru
- 25 dkg mąki
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia

##### dotatkowo

- 2 łyżki suchego maku
- 1 łyżka kakao
- 0,5 łyżki miodu
- 0,5 łyżki kwaśnej śmietany
- 0,5 łyżeczki przyprawy do piernika
- 0,5 łyżeczki cynamonu
- powidła śliwkowe
- 15 dkg rodzynek
- 5 dkg posiekanych orzechów
- 3 duże jabłka starte na grubych oczkach



Margarynę utrzeć z cukrem, dodać żółtka, mąkę i pianę z białek. Ciasto podzielić na 3 części, do jednej dodać mak, do drugiej kakao, do trzeciej miód, śmietanę, przyprawy. Wyłożyć na blachę, po łyżce na przemian. Na wierzchu posmarować powidłami, posypać rodzynekami i orzechami, wyłożyć starte jabłka. Piec około 45-50 min w 180 stopniach.



# „KAROL WOJTYŁA. NARODZINY” - WYSTAWA W BIBLIOTECE



Sejm ustanowił rok 2020 Rokiem Świętego Jana Pawła II "naszego wielkiego rodaka zasłużonego w walce o wyzwolenie Polski spod jarzma komunizmu" - głosi uchwała.

Święty Jan Paweł II zajmuje szczególne miejsce w historii Polski i Europy. "Jego zdecydowane upominanie się o prawo naszej ojczyzny do wolności wśród narodów Europy, Jego praktyczna obrona praw naszego narodu uczyniły Ojca Świętego najważniejszym z ojców niepodległości Polski. W czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1979 r. rozpoczął się proces, który zaowocował powstaniem +Solidarności+, wyzwoleniem narodu spod panowania komunizmu i odbudową jedności Europy. Dla nas, Polaków, pontyfikat papieża Polaka ma więc znaczenie szczególne" - czytamy w uchwale. Również w tym roku przypada setna rocznica urodzin papieża, dlatego też biblioteka w Rossoszu skorzystała z oferty

Centrum Myśli Jana Pawła II, instytucji kultury [m.st](http://m.st) Warszawy. Oferta dotyczyła bezpłatnej wystawy pt. „Karol Wojtyła. Narodziny”, którą należało wydrukować i zaprezentować w lokalu b-ki. Wystawa składająca się z dziesięciu plansz, zabrała nas w podróż po przełomowych momentach życia papieża Jana Pawła II. Czas trwania: rok 2020 i okres do czerwca 2021 r.

A.O.

## Warsztaty zapachowe w bibliotece

30 lipca w bibliotece odbyły się warsztaty zapachowe, na których Pani Jolanta Dymowska opowiedziała o tajnikach zmysłu powonienia i zapoznała uczestniczki warsztatów z właściwościami naturalnych kadzideł, zastosowaniem olejków eterycznych w codziennym życiu. Mogłyśmy też powąchać zestaw perfum różanych i dowiedzieć się jak właściwie aplikować i przechowywać perfumy, kupować w dobrych cenach. Dziękujemy bardzo Pani Joli za ciekawe i pachnące dwie godziny.



## TEATR „MASKA” W ROSSOSZU

31 sierpnia gościł u nas Teatr Edukacji i Profilaktyki „Maska” z Krakowa. Spektakl przeznaczony był dla przedszkolaków i uczniów I-III Szkoły Podstawowej. W Sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury aktorzy przedstawili inscenizację pt. „Kto w bibliotece gości i kradnie mądrości?”. Aktorzy, w niezwykle interesujący sposób przekazali wpływ literatury na osobowość dziecka a także znaczenie roli książki w jego rozwoju, poprzez rozwijanie wyobraźni, zdolności myślenia i patrzenia na otaczającą rzeczywistość.

Wszyscy dobrze się bawili, dzieci reagowały żywiołowo i spontanicznie na pełną humoru akcję spektaklu. Organizatorzy: Gminna Biblioteka Publiczna i Gminny Ośrodek Kultury w Rossoszu, dziękują za przybycie, mamy nadzieję, że przedstawienie się podobało i zostanie na długo w pamięci uczestników.

A.O.





# KRZYŻÓWKA

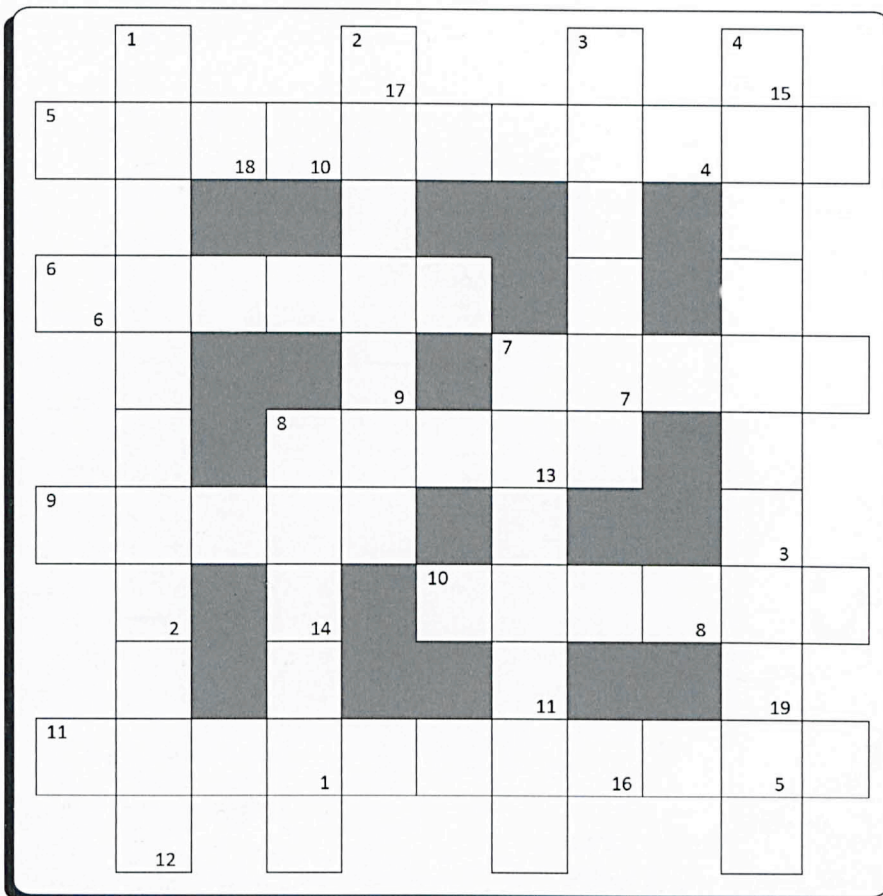
## Poziomo:

- 5) przeciwnik, rywal
- 6) potężny wir powietrza
- 7) statek dwu lub trójmasztowy
- 8) gryzoń stepów azjatyckich
- 9) przeznaczenie, nieszczęście
- 10) średniowieczny statek wojenny
- 11) leczenie za pomocą prądu stałego

## Pionowo:

- 1) zajmuje się handlem używanymi książkami
- 2) specjalista zarządzający majątkiem rolnym
- 3) majówka, wycieczka
- 4) przewlekłe schorzenie ucha wewnętrznego
- 7) osłona od deszczu i słońca
- 8) laska zakończona ozdobną gałką

Autor krzyżówki: Stanisław Bujnik



## HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7	8
---	---	---	---	---	---	---	---

9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 19 utworzą hasło, które należy dostarczyć do Gminnej Biblioteki Publicznej w Rossoszu do 31 października 2021 r. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrodę książkową.

## ACADEMICA W BIBLIOTECE

### ACADEMICA

Cyfrowa Wypożyczalnia Publikacji Naukowych

ze wszystkich dziedzin nauki. Można skorzystać również z publikacji niskonakładowych oraz niedostępnych na rynku wydawniczym. Oprócz przeszukiwania zasobów i ich wyświetlania, można rezerwować publikacje na wybranym portalu w danej instytucji, zarządzać swoją rezerwacją, tworzyć notatki do publikacji, dodawać wyszukiwane publikacje do ulubionych.

Więcej informacji w bibliotece, zapraszamy.

Gminna Biblioteka w Rossoszu, jak wiele innych bibliotek przystąpiła do systemu Academica, administrowanego przez Bibliotekę Narodową w Warszawie. Jest to system cyfrowych wypożyczeń międzybibliotecznych pełniący również funkcję biblioteki cyfrowej. Przystąpienie do systemu, jak i korzystanie jest darmowe. W Academice, udostępniane są przede wszystkim książki i czasopisma naukowe ze zbiorów Biblioteki Narodowej,

Wszystkie publikacje są dostępne online. Można również rezerwować publikacje na wybranym portalu w danej instytucji, zarządzać swoją rezerwacją, tworzyć notatki do publikacji, dodawać wyszukiwane publikacje do ulubionych.

A.O.

### Numer redagowali:

S. Bujnik, M. Doroszuk, K. Głowacka, M. Kulawiec, M. Kurowska, K. Marcinkiewicz, M. Miszczuk - Głowacka, E. Graniak-Wosinek, A. Ossowska, U. Tomczak, A. Żelazowska, K. Żelazowska.

### WYDAWCA:

Gminna Biblioteka Publiczna  
ul. Batalionów Chłopskich 53, 21-533 Rossosz  
tel. 83 3784538  
e-mail: gbprossosz@gmail.com

UWAGA: Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do dokonywania skrótów, poprawek i zmian tytułów. Redakcja nie odpowiada za pochodzenie i treść materiałów literackich, artykułów i ogłoszeń otrzymanych od czytelników lub instytucji. Nie zamieszczamy materiałów anonimowych.

### SKŁAD I DRUK: A-tronic"

ul. Wysada 2 Styrzyniec  
21-500 Biała Podlaska  
tel. 780 165 062  
e-mail: a-tronic@wp.pl